

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztową
opłaconą ryczałtem

XXXV rok
istnienia.

Redakcja i Administ.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych
nie umieszczają się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 21-go maja

№ 138

Krwawy strajk w Jaworznie

Tłum zaatakował policję 4 zabitych, 7 rannych

Dotychczasowe pertraktacje między dyrektorem kopalni Piłsudskiego w Jaworznie a delegatami Zw. robotniczego odbywały się w wysokim spokoju w oczekiwaniu na arbitraż min. pracy i opieki społecznej. Przebieg strajku był spokojny. Zadane zajęcia miejsca nie miały.

Stan taki wczoraj wieczorem uległ nagle zmianie.

Tłum robotników zgromadzony przed gwarectwem liczący około 1000 osób (w tym znaczna ilość z Sosnowca i Dąbrowy) podburzony okrzykami licznych agitatorów komunistycznych, nie słuchając swych przywódców wzywających do zachowania spokoju, ruszył w stronę kopalni wznosząc okrzyki:

„zatopić kopalnię, wylepić pompiarzy”

Tłum wylał bramę, zdemolował portiernię i obrzucił znajdującą się za bramą policję kamieniami. Ze środka tłumu posypały się strzały rewolwerowe. Dwaj policjanci zostali zranieni kamieniami. Od strzału padłego z tłumu ciężko ranną kobietę nieznanego nazwiska. Wezwania policji do rozjęcia się nie odniosły skutku.

Tłum w dalszym ciągu następował obrzucając policjantów kamieniami, i strzelając z rewolwerów.

Policja zmuszona była użyć broni w wyniku czego czterech robotników z tłumu zostało zabitych 7 zaś rannych. Tłum rozprószył się, unosząc rannych.

Część demonstrantów po opuszczeniu kopalni udała się w stronę Bieczyny, gdzie próbowano wzniesić zaporę z kamieni na szosie. Policja oczyściła szosę z demonstrujących.

Noc z 19 na 20 maja minęła w zupełnym spokoju. W kopalniach jest t. zw. „świątówka” jednak konieczne roboty są wykonywane.

Zajścia powyższe wskazują, że kierownictwo akcji strajkowej wymyka się z rąk dotychczasowych przywódców, przechodząc do żywiołów antypaństwowych.

Zarządzenia celem utrzymania bezpieczeństwa i spokoju zostały wydane. Całą zaś akcją miejscowych organów bezpieczeństwa kieruje wydelegowany na miejsce nac. wydz. bezpieczeństwa wojew. krakowskiego p. Waliński.

POŁWYSEP SKANDYNAWSKI TEŻ NAWIEDZONY

Rozruchy komunistyczne w Sztokholmie

SZTOKHOLM, 20.5. — Komuniści zorganizowali nowe manifestacje wymierzone przeciwko rządowi. Policja piesza i konna szarżowała kilkakrotnie usiłując owołać sztandarami, na których były widoczne napisy przeciw rządowe. Komuniści stawiali za ciężki opór. Zarówno wielu manifestantów, jak i policjantów odniosło rany i musiano ich przewieźć do szpitala. Później, wieczorem policja musiała ponownie użyć siły by rozprószyć manifestantów, którzy zgromadzili się wokół domu ludowego. Wiele osób odniosło rany od szabel. Policja dostała się do domu ludowego, z którego manifestanci obrzucali policję kamieniami. Około 20 manifestantów i policjantów skierowano do szpitala jednakże po nałożeniu opatrunków mogli udać się do domu. Wyjątek stanowią dwaj manifestanci, którzy doznali wstrząśnięcia mózgu. Ciężko ranną jest młoda dziewczyna, uderzona kamieniem, rzuconym na policję koło północy ponownie zaczęły się zbierać tłumy głównie młodzieży na ulicach, sąsiadujących z domem ludowym. Policja kilkakrotnie szarżowała. Ogólna liczba aresztowanych nie jest doładnie znana, ale sięga niewątpliwie kilkudziesięciu.

SZTOKHOLM, 20.5. — Oficjalnie za-

przeczą pogłoskom, kursującym w mieście jakoby podczas manifestacji użyto broni palnej chociaż demonstracje posiadały charakter niezwykle ostry. Manifestanci rzucali na policję kamienie i różne przedmioty, które znajdowali pod ręką. W pewnym momencie manifestanci usiłowali skierować na policję prąd wody i w tym celu rozwinęli węz gumo-

we. Policja zdołała jednak w porę powstrzymać dopływ wody.

SZTOKHOLM, 20.5. — Według informacji dzienników podczas zaburzeń wczoraj wieczorem ogółem zraniono lekko 12 policjantów i 30 manifestantów. Wśród 14 aresztowanych osób jest dwóch cudzoziemców, emigracji bolszewickich, jeden narodowości niemieckiej, drugi polskiej. Aresztowano również dwie kobiety, które brały żywy udział w walkach z policją. Jedna z nich podała się za przywódczynię organizacji „czerwonych kombatanek”.

Koniec narad rządowych

Wojsku obiecano 5 proc. dodatku

WARSZAWA, 20.5. — Ogłoszenie rozporządzenia o zatwierdzeniu potrącenia 15 proc. dodatku z uposażeń wojskowych w czynnej służbie głoszącego, że będzie potrącanie nie 15 lecz 5 proc., wyczerpało jak się zdaje serię narad w Prezydium Rady Ministrów.

Narady te, jak się można domyślać dotyczyły wynalezienia sumy, którąby zastąpiła w budżecie braki wywołane zmianą rozporządzenia Rady Min. z dn. 10 kwietnia r. b.

Podpisanie rozporządzenia z dn. 18 maja, nowelizującego rozporządzenie z dn. 10 kwietnia przez P. Prezesa Rady Ministrów i min. skarbu p. Matuszewskiego wskazuje

iż rzecz została załatwiona pomyślnie.

Zapowiedziane na tydzień leżący po siedzenie Rady Ministrów, jak mówią nie odbędzie się. Kwestja zwołania lub niezwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu zesłała nanowo z porządku dziennego.

Wyjazd do Brazylii.

Wobec często ukazujących się w prasie wzmianek o korzystnych warunkach osiedlenia się na kolonji Towarzystwa Kolonizacyjnego w Stanie Espirito Santo, Syndykat Emigracyjny donosi, że w maju r. b. wyjedzie drugi w roku bieżącym transport osadników do kolonji „Orzeł Biały”.

TAJEMNICZE ZNIKNIĘCIE OFICERA

Gdzie się podział kap. Antosiewicz?

WARSZAWA, 20.5. — Nadeszła dziś wiadomość, o tajemniczym zniknięciu oficera artylerji z dywizjonu manewrowego w Rembertowie, kapitana Jerzego Antosiewicza.

Kpt. Antosiewicz pełnił do niedawna służbę w 24 pułku artylerji polowej w Jarosławiu nad Sanem, skąd przeniesiony został do obozu w Rembertowie.

W dniu 3 maja rb. zaginiony oficer wraz z dywizjonem manewrowym brał udział w rewji przed gen. Konarzewskim. Po rewji kpt. Antosiewicz zasłabł przyczem lekarz stwierdził atak sercowy.

Zwolniony na pewien czas od zajęć służbowych oficer nagle zniknął z Rembertowa przesyłając do dowództwa dywizjonu 11 bm. telegram z Warszawy zamiadający o dal-

szej chorobie.

W kilka dni później dnia 16 bm. do dywizjonu manewrowego nadeszedł list pisany ręką kpt. Antosiewicza, który donosił, że cho- roba i nerwy nie pozwalają mu dłużej cierpieć. List nosił stempel poczty w Katowicach.

Ponieważ z treści listu wynikało, że kpt. Antosiewicz zamierza popełnić samobójstwo a pomimo telegraficznych poleceń znikąd nie nadeszły meldunki o odpalezeniu zwłok lub jakimś wypadku oficera władze wojsko- we wdrożyły śledztwo również w innym kie- runku a mianowicie, czy kpt. A. nie uprawiał szpiegostwa.

I tu jednak śledztwo dało wynik nega- tywny, dotychczas więc losy zaginionego offi- cera toną w mrokach tajemnicy.

ORGANIZOWANIE DEMONSTRACJI W POLSCE

Przez sowieckie placówki dyplomatyczne

LWÓW, 20.5. — Wczorajsze wypadki ja- kie rozegrały się przed konsulem sowieckim przy ul. Nabelaka we Lwowie, wy- wołały żywe oburzenie wśród ludności

Władze bezpieczeństwa prowadzą ener- giczne dochodzenie w celu dokładnego odtwo- rzenia przebiegu zbiegowiska jak i ustalenia osób, które je wywołały.

Dotychczas udało się ustalić że wśród zgromadzonych jak zresztą codziennie przed PUPP robotników poczęli się uwijać agitatorzy komunistyczni, którzy rozpoczyna- li wieści, że konsulat sowiecki wypłaca robot- nikom zasiłki w dolarach, względnie kon- traktuje robotników do pracy w Sowietach

Pod wpływem tej agitacji tłum robotni- ków, który z czasem urósł do 500 ludzi ze- brał się przed willą konsulatu sowieckiego przy ul. Nabelaka. Jak udało się stwierdzić jakiś urzędnik konsulatu sowieckiego wy- szedł z willi i rozdał pewną ilość dolarów bezrobotnym. Rozdawano również jakieś kar-

tki na wyjazd do Sowietów.

Zawiadomione przez pełniącego przy konsulacie służbę posterunkowego władze wysłały na miejsce natychmiast oddział po- licji. Gdy policjanci przystąpili do rozpra- szania tłumy, w drzwiach willi sowieckiej zjawiał się inny urzędnik, z aparatem filmo- wym i sfilmował moment rozpraszania.

Po zejściu udał się do konsula sowiec- kiego z ramienia starostwa grodzkiego kie- rownik wydziału bezpieczeństwa radca Bech- metjuk i odbył z nim dłuższą rozmowę. Wśród ludności panuje, przekonanie, że de- monstracja została zaaranżowana przez konsulat sowiecki, któremu dla celów agita- cyjnych potrzebne były zdjęcia filmowe i przedsięwzięcie rozpraszanie demonstracji robotniczej przez policję. Ta perfidja dypl- omatycznego przedstawiciela Sowietów spot- kała się z oburzeniem i potępieniem szcze- gólnie ze strony robotników których użyto do zainscenizowania tego widowiska agita- cyjnego.

—o—o—o—

Czekamy na takich w Polsce

Rozdawał na ulicy przechodniom prawdziwe pieniądze

PARYŻ, 20.5. — Posterunek policji w jednej z najruchliwszych dzielnic Paryża zo- stał wczoraj zawiadomiony iż pewien osob- nik rozdaje na ulicy przechodniom bankno- ty. Przechodnie przypuszczając, że mają do czynienia z fałszywymi banknotami prze- znaczone tylko dla reklamy rzucali je na ziemię. Wkrótce chodnik został niemi zaśmie-

cony. Policjanci zatrzymali podejrzanego o- sobnika. Okazało się jednak, że pieniądze by- ły prawdziwe a rozrzuconym szafierzem ich był Rabel który dostawsz ypomieszczenia zmy- słów, zaczął rozdawać na ulicy pieniądze. Przy zatrzymanym znaleziono 3.000 franków w banknotach 10-cio i 50-cio frankowych.

—o—o—o—

„Aparaty zręczności”

W zręczny sposób wyciągają z dumniów pieniądze

Z dniem jutrzejszym t. j. 22 b. m. wcho- dzi w życie rozporządzenie p. Wojewody Łódzkiego w sprawie zakazu umieszczania aparatów zręczności w lokalach publicznych i miejscach dostępnych dla publiczności.

Zarządzenie to stanowi, że umieszczeni- e aparatów zręczności systemu „Bajazzo”, „Ri- goletto”, „Forbes” i innych podobnych syste- mów, jako służących do uprawiania gry hazardowej jest zabronione i aparaty zręcz-

Pożar mostu kolejowego

od iskier parowozu

BYDGOSZCZ, 19.5. Wczoraj na moście kolejowym w pobliżu stacji Wólka na linii Września—Strzałkowo wybuchł pożar od is- kier spadających z parowozu.

W krótkim czasie wszystkie drewniane części mostu spłonęły doszczętnie, tak, że pozostała jedynie konstrukcja żelazna. Pastwa płomieni padła także 160 podkładów kolejo- wych.

Ruch osobowy na tej linii odbywa się obecnie z przesiadaniem, ruch towarowy wstrzymano zupełnie.

—o—

Trzesienie ziemi na Śląsku

BYTOM, 20. 5. Ubiegłej nocy odezutu w kilku miejscowościach na Śląsku niemieckim bardzo silne wstrząsy ziemi, które trwały kilkanaście sekund.

Ośrodkiem trzęsienia ziemi były miejsco- wości Mikuszyce i Rokitsnica, w których cały szereg domów zostało uszkodzonych, zaś na polach potworzyły się kilkunastometrowe brzozy. Ludność w tych miejscowościach w obawie przed katastrofą opuszczała w panice swe mieszkania, chroniąc się na polach i w okolicznych lasach.

Ofiar w ludziach nie było. Przyczyna tego silnego wstrząsu nie została dotąd zba- dana.

—o—o—

Ujęcie opryszków

Jak to już donosiliśmy w dniu 16 bm. o godzinie 9 wieczorem na przechodząca uli- cą Zgierską obok ulicy Graszanka, przybyła do Łodzi z Gdańska Franciszkę Kwapińską napadło dwóch rabusiów, z których jeden za- dał jej silny cios w twarz, drugi zaś oszolo- mionej w ten sposób kobiecie wyrwał toreb- kę zawierającą 2 funty szterlingów, kilkadziesiąt marek niem. oraz 22 zł. i dokumenty poczem obaj zbiegli w kierunku ulicy Nowo-Zgier- skiej.

Poszkodowana zaalarmowała natych- miast policję, która wdrożyła pościg za spraw- cami, kierując się rysopisem ustalonym przez poszkodowaną policja ustaliła, że napadu do- konali znani z podobnych występów groźni rabusie, którzy przed kilku zaledwie dniami opuścili więzienia, a mianowicie 31 letni We- soły Mieczysław (Szopena 4) i 27. letni Ke- dziński Wacław (Wspólna 10)

Gdy policja wkroczyła do ich mieszka- nia nie zastała ich w domu wobec czego za- rządono obserwację i w rezultacie ujęto ich w jednej z melin przy ulicy Limanowskiego Aresztowanych przesłano do wydziału śled- czego, gdzie w czasie badania przyznali się do rabunku, wyjaśniając że torebkę wraz z dowodami po zabraniu pieniędzy wrzucili do ustępu.

Obu aresztowanych po przeprowadze- niu dochodzenia osadzono w więzieniu przy ulicy Kopernika do dyspozycji władz sado- wych. (a)

—o—o—o—

ności już umieszczone na podstawie zezwoleń władz administracyjnych, winny być usunięte w ciągu 3 miesięcy, pozostałe zaś aparaty w ciągu jednego miesiąca od dnia wydania owa- wianego zarządzenia.

Rozporządzenie p. Wojewody przewiduje dla winnych naruszenia powyższych prze- pisów kary administracyjne do 500 zł. lub 14 dni aresztu oraz przymusowe usunięcie apa- ratów (a)

—o—o—o—

DUCH NARODU

Własne państwo — nakłada i na obywateli i na rząd bardzo poważne obowiązki, lekceważenie których, jest nieomylną oznaką jego upadku.

Nie administracja, nie skarbowość, ani nawet mniej czy więcej nowoczesne urzędy nie poczt i telegrafów stanowią o przyszłości i losach państwa: Hamletowskie zagadnienie, być czy nie być, istnieć, czy zostać łupem silniejszego sąsiada, rozwiązuje się, a priori, moralnymi własnościami narodu, zaletami jego charakteru i umysłu i zespołem pewnych duchowych właściwości, które, jakkolwiek na giełdach miejscowych nie mają najmniejszego waloru — jednak w życiu jednostek i historii państw — decydującą grają rolę.

Nad narodem wisi ten niewidzialny splot czegoś znacznie bardziej ważnego, niż pensja na pierwszego, coś subtelniejszego, niż takie, lub inne warunki codziennego istnienia.

Losami państwa rządzi Duch Narodu, który prowadzi pokolenia, w nieznaną dal...

Bo nieprawdą jest, że dobrobyt jest wszystkim, i że polityczne warunki, lub ekonomiczne przesilenia mogą zniszczyć naród. Nasze pokolenie doświadczyło dopiero co na sobie, tego wyraźnego prawa natury — i stuletnia zgórą niewola, brak najelementarniejszych swobód politycznych, długoletnie prześladowania — nie tylko narodowości, ale nawet języka — nie zdołały zabić Ducha Narodu, który po wielu, wielu latach zatrzymał i naród powstał silniejszy, niż kiedykolwiek.

Weźmy pod uwagę np. taki fakt: cała siła przepotężnych i rozumnych Niemiec — wyszczerbiła się na tym małym skrawku ziemi potężnego Cesarstwa — jakim było poznańskie. Nie zabiły go ani Wrześnie, ani wozy Drzymały, ani Reforma Rolna z taką bezwzględnością przeprowadzona przez „Ostmarkverein” i podległych im starostów, czy Landratów.

Niestety — z chwilą odzyskania wolności — sprawy ogólnonarodowe, sprawy decydujące o dalszej naszej egzystencji i przyszłości — zeszyły, fatalnym jakimś zbiegiem okoliczności na plan dziesiąty na manowce partyjnych nienawiści, a na czoło wszystkich zagadnień wysunęła się walka o osobistości i wątpliwej wartości zdobycze socjalne.

Ster narodem zamiast wieszczego ducha Mickiewicza, objął klasowy duch Szelli, który nigdy nie zrozumie, że są pewne zasady narodowe, które obowiązują zarówno socjalistę, jak ich sanatora.

Dla niego potężne dźwięki Zygmunrowskiego dzwonu, który nie raz zjednoczył naród w chwili niebezpieczeństwa w wspólnym wysiłku, nasunie mu dzisiaj tylko refleksje o losie pracownika, który dzwoni i nie zda je sobie sprawy z wyzysku księży i magnatów...

Dla niego prastary hejnał marjacki — będąc powodem do wykazania jak na dłoni, panoszącej się reakcji, która zamyka człowieka w średniowiecznej wieży, zamiast posadzić na kozle i kazać rozwozić po przedmieściach miasta darmową „Trąbizupkę” dla bezrobotnych.

Dla niego, nie ten jest przewodnikiem narodu, który nawołuje do jedności, zgody i wspólnych wysiłków dla lepszego jutra — lecz

właśnie ten, który przygotowuje podstępnie krwawy „dzień zapłaty” i warzy jad nienawiści — rujnujący zdrowie narodu i przygotowujący zagiew na własną strzechę.

Nie zmienia to wcale postaci rzeczy, że ludzie ci na swoim sztańdarze, zamiast sztandaru z sierpem i młotem noszą przed sobą dzisiaj buty z ostrogami — w duszy byli, są i pozostaną tem, czem ich stworzył Wszchemocny tj. sługami Wielkiego Chama, dla którego duch narodu i interes państwa, na zaw sze pozostanie niezrozumiałą chińszczyzną.

I dlatego przyszłość kraju, w tak ponurych przedstawia się barwach, iż ci, którzy dzisiaj rządzą, którym się zdaje, że walczą z zalewającą nas falą demagogii — nie widząc, że już płyną po mętnych jej falach, że w murach Grenady — zaraza.

Ze garstkę ideowców przykryły już dawno wielkie bałwany, że kierują losem narodu nie Paderewscy, nie Zamoyscy, nie Korfante wie — tylko Kostkowie, Kaciukiewiczowie, Sanojce, i inne Wrony.

AS.

—:0:0:—

Bywajcie zdrowi!

Do Palestyny emigrować ma parę tysięcy kupców żydowskich

„Nasz Przegląd” podaje, iż Agencja Żydowska wyteżę wszystkie siły w kierunku stworzenia podstawy dla nowej imigracji żydowskiej stanu średniego do Palestyny. Chodzi tu w szczególności o żydów z Polski

„Masy kupiectwa żydowskiego w Polsce — informuje „Nasz Prz.” ubożęją coraz bardziej. Widoki na polepszenie się sytuacji — żadne wzgl. znikome. Dostępne tylko dla nieżydów dziedziny pracy — poza handlem — niedostępne są dla spauperyzowanych kupców i handlarzy żydowskich. Kolonizacja polska — przeszła narazie do archiwum... projektowanych projektów”. Pozostaje tedy jedyne wyjście: emigracja. Dokąd? Bramy wszystkich prawie państw są wszak zamknięte.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Agencja Żydowska postanowiła zapoczątkować już w najbliższym czasie kolonizację

na będących już do jej dyspozycji gruntach. W związku z tem właśnie przybył przed kilku dniami do Polski jeden z najwybitniejszych działaczy kolonizacyjnych w Palestynie — p. Sz. Zuchowicki.

Na specjalnej konferencji w Warszawie p. Zuchowicki stwierdził iż pozycje żydowskie w Palestynie mimo przeszkód się rozszerzają 50 proc. ziemi palestyńskiej należy do żydów.

„Czoło naszych planów — mówił p. Zuchowicki — w chwili obecnej zajmuje plan osiedlenia kilku tysięcy rodzin żydowskich ze stanu średniego na gruntach palestyńskich. Ziemia jest — dobra, pięknie położona — między Tel-Awiwem a Chederą.

Narazie chodzi o osiedlenie 1500 rodzin z których każda musiałaby wnieść około 400 funtów.

—:0:0:—

Katolicycy żydzi w Hiszpanji

Prezydent Zamora pochodzi z żydów

Donosiły już gazety, że w republikańskim rządzie hiszpańskim jest trzech żydów. Obecnie dziennik „Neues Wiener Journal” podaje wywiad z rabinem Majimo Cohenem, w którym m. in. czytamy:

„Pod koniec XIV. wieku było w Hiszpanji około 200,000 żydów, którzy z obawy przed inkwizycją, pozornie przyjęli chrześcijaństwo, zostali t. zw. marranami. Później ilość takich żydów znacznie się zwiększyła. Obecnie prezydent republiki hiszpańskiej, Alcala Zamorra pochodzi z takiej starodawnej rodziny żydowskiej i jest dumny ze swego pochodzenia. Gdy mu przed przewrotem pewien katolicki duchowny mówił, że jest żydem a przez to obcym ludowi hiszpańskiemu

to Zamorra odpowiedział, że się tem szczyci, bo to dowodzi, że rodzina jego od szeregu wieków zamieszkuje w Hiszpanji. I rzeczywiście, rodzina jego wydała szereg wybitnych kupców i uczonych żydowskich. Dziś jest on katolikiem, czuje się jednak zawsze żydem i mówi o sobie, jako o katolickim żydzie. Tak że obecny minister spraw wewnętrznych Manja, pochodzi z maranów. Tak samo minister sprawiedliwości, de Los Rios”.

Rewolucja hiszpańska ma różne i skomplikowane przyczyny. Działają w niej różne czynniki. Wśród nich odgrywa z pewnością także rolę chęć zemsty ze strony żydów w stosunku do narodu hiszpańskiego.

Klejnoty carobójcy

Najbogatszy człowiek w Berlinie

Komisarz czerezwyczałki uralskiej Jurkowski, który brał udział bezpośredni w zabójstwie cara Mikołaja II, jak wynika z danych wywiadu emigracyjnego w Berlinie część klejnotów carskich zrabował i ukrył przed rządem sowieckim.

Kosztowności te Jurkowski oddał swe mu przyjacielowi Litwinowi, Krumnasowi który wyjechał potajemnie z Rosji zagranicę i o-

tworzył jeden z najwykwintniejszych hoteli Berlina „Alhambra”

Krumnas jest obecnie jednym z najbogatszych ludzi w Berlinie.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym**

HISZPANSKA „NIEBOSKA KOMEDJA”

Co się działo w Hiszpanji 12 i 13 maja

Dopiero teraz można w przybliżeniu zdać sprawę z rozmiaru klęsk i strat, jakie spowodował wybuch sztafu bolszewickiego w Hiszpanji.

Napady i rabunki

Przeżyli dwa piekielne dnie 12 i 13 maja. W całym szeregu miast (Madryt, Sewilla, Malaga, Alicante, Granada, Saragossa i inne), tłum rozbestwiony, pod wodzą jakichś widać dobrze zorganizowanych podżegaczy, rzucił się na klasztory, kościoły, szkoły przy klasztorach. Jedni mieli rewolwery, pałki, siekiery, inni njeśli pochodnie, bańki z naftą i inne materiały palne.

Przedewszystkiem wyważali lub rozbijali bramy i pładrowali wnętrza. Rabowali wszystko, co w oczach ich przedstawiało jakąkolwiek wartość: więc dywany, makaty, złote i srebrne wota i naczynia kościelne.

Nowoczesne autodafé

Następnie wynosili na ulice obrazy, posagi, księgi liturgiczne, emblematy, nieraz dzieła sztuki o bezcennej wprost wartości, układali je w wielkie stosy i podpalali.

inni podpalali jednocześnie budynki kościelne i klasztorne.

W ten sposób we wszystkich większych miastach hiszpańskich jednocześnie, jak na komendę stanęły w ogniu kościoły. Nieszczęsne tłumy w barbarzyńskim szale zniszczenia urządziły sobie takie straszne nowoczesne autodafé.

Dantejskie sceny

W niektórych miejscach działy się przytem sceny iście dantejskie.

W Sewilli np. wśród nocy tłum z czerwonymi sztandarami, wyjął: „Niech żyje Lenin!”, „Niech żyją hiszpańskie sowiety!”, „Precz z jezuitami!”, „Śmierć kleckom!” itp. rzucił się na klaszter i kolegum jezuitów i obławiały go ze wszystkich stron naftą i benzyna — podpalili. Zbudzeni ze snu zakonnicy i klerycy zaledwie zdolali uciec, przyczem do uciekających strzelano, tak iż na ulicy zostało kilkunastu rannych. Znaleźli się jacyś „samarycanie” którzy nieszczęśliwym zabrali z placu boju i udzielili im schronienia. Jednocześnie rozległy gmach klasztoru płonął niby stos ogromny, rzucając w ciemne nocne niebo kłęby dymu i rakiety iskier.

Drugi mniejszy stos z przedmiotów kościelnych, płonął opodal.

Tłum, rozbestwiony własnym dziełem zniszczenia, dookoła ognia miotał się, skakał tańczył, ryczał. „Nikt w Sewilli nie zmużył oka tej piekielnej nocy.”

Jak w „Nieboskiej Komedji”

Podobne sceny działy się w Alicante przy spalaniu kościoła Salezjanów, oraz w Maladze, zwłaszcza przed płonącym kościołem Dominikanów.

W Maladze rozpetala się orgia, przypominająca do żywego sceny „Nieboskiej Komedji”, opisane wieszczem piórem Krasńskiego.

Kobiety zrzucały sukaje i nago publicznie tancyły z „wodzami” tej bestjałskiej „rewolucji”, wśród wyuzdanych okrzyków i śpiewów... Tłum szalał.

Gdzie był rząd

Na ustach wszystkich przytomnych jeszcze i rozsądnych ludzi w Hiszpanji było wtedy jedno pytanie: gdzie jest rząd?

Pamiętnej nocy z 12 na 13 maja rządu w Hiszpanji nie było. Wojsko i policja albo nie dawały znać o sobie wcale, albo występowały bardzo słabo. Gdyby nie zarządzała przez episkopat ewakuacja zagrożonych klasztorów, gdyby nie pomoc gdzieśgdzie ludzi

prywatnych, przytomnych i odważnych, setki może tysiące ludzi zginęłyby w płamieniach i od kul napastników. Dopiero 13-go w dzień ogłoszono stan oblężenia i zapewniło ocala-

łym jeszcze kościołom i klasztorom zbrojną ochronę. Czy wystarczającą, zobaczymy. Tymczasem wyrządzone straty obliczają na 300 milionów pesetów.

Polska za barjerą

Dlaczego turyści europejscy omijają Polskę

Ostatnio w Polsce stało się modnym dyktowanie w sprawie turystyki. Wielu ludzi spodziewa się, że dzięki liczным uzdrowiskom, oraz zabytkom historycznym uda nam się przyciągnąć do Polski licznych turystów zagranicznych. Podobno turyści ci znudzeni już są Włochami i Szwajcarią i t. p. i szukają nowych wrażeń i emocyj. Mieliby więc przybyć do Polski. Sezon turystyczny zaczął się w całej pełni. Jest więc na czasie obiektywne rozpatrzenie możliwości turystycznych dla Polski.

Czy Polska w obecnych warunkach może liczyć na większy napływ turystów z obcych państw? Nie. Niema się czem ludzi. Zbyt wielkie istnieją przeszkody. Mianowicie:

Pierwszą przeszkodą w napłynięciu wielkiej fali turystów zagranicznych do Polski stanowi ogólnosiwiatowe przesilenie gospodarcze. Kryzys ekonomiczny daje się dotkliwie we znaki wszystkim niemal ludziom. To też z konieczności ograniczają oni lub zupełnie nawet zaniechają wydatków niekomicznych w formie kosztownych wyjazdów zagranicę.

Dalszą silną przeszkodą w rozwinięciu się w Polsce silnego ruchu turystycznego stanowią fatalny stan naszych dróg. Wiadomo, że bogaty turysta, który przedstawia dla nas największe zainteresowanie z dochodowego punktu widzenia, jeździ po świecie własnym autem. Jakże zaś będzie on wyglądał w najlepszym choćby swoim samochodzie na ogromnej większości naszych dróg i szos? Wiele biur podróży zagranicą niema odwagi nawet polecić obcokrajowcowi objazd Polski w samochodzie.

Do innych przeszkód aż nader powszechnie znanych należy: brak komfortu w naszych uzdrowiskach i hotelach, słaba organizacja propagandy przyjazdu do Polski zagranicą i t. p.

Wreszcie ostatnia bateria trudności celne, łącznie z przykrościami granicznymi (rewizje, długi postój na stacjach), oraz przymus wizowy. Coraz to powszechniej znosi się w Europie przymus wizowy, aby tym sposobem ułatwić przyjazd cudzoziemców i polepszyć stosunki między poszczególnymi państwami. W Europie na 26 państw istnieje tylko pięć krajów, co do których istnieje bezwzględny przymus wizowy. Oto one: Bułgaria, Grecja, Polska, Rumunia i Turcja. Towarzystwo Polskie jest niesłychanie znamienne! Ponieważ nawet państwa bałkańskie prowadzą obrady nad zniesieniem przymusu wizowego, przeto pozostałobyśmy jedynym — acz niezbyt chlubnym — wyjątkiem w Europie. Obywatele powyższych 5 państw nie mają prawa wyjeżdżać do innych krajów bez wiz, a równocześnie cudzoziemcy nie mogą przybywać do nich. Jakżeż odmiennie przedstawia się sprawa w krajach zachodnio-europejskich! Tak np. Szwajcaria nie wymaga wiz od obywateli żadnego państwa — prócz tych 5 i naodwrot obywatel szwajcarski ma prawo wolnego wjazdu do wszystkich krajów Europy (rokowania odnośnie Szwajcarii z S.H.S. są na ukończeniu). Również szereg innych państw ko-

rzysta z licznych wzajemnych ulg wizowych. Tak więc bez wizy może wjeżdżać obywatel: 1) Szwajcarii, do 20 państw, 2) Włoch do 18, 3) Austrii, Niemiec i Szwecji do 17, 4) C.S.R., Danji i Norwegii do 16, 5) Luksemburga i Hiszpanji do 15 i t. d. Nawet Litwa, Estonia, Łotwa i t. p. mają większe prawa, a ich obywatele swobodniejsze ruchy w Europie aniżeli Polska, państwo 31-miljonowe.

W tych warunkach usiłowania jednostek i organizacji, aby sciągnąć do Polski wielą cudzoziemców jest godną wyższej pochwały, ale niestety mało prawdopodobne. Należy to sobie jasno uświadomić, aby nie ludzić się niepotrzebnie nadziejami poprawy, dzięki ożywionemu ruchowi turystycznemu w Polsce.

PRZEZ RADJO

CZWARTEK, dnia 21 maja 1931 r.

- 12.15. Muzyka z płyt gramofonowych
- 12.35. XXVI Poranek szkolny z Filharmonji Warszawskiej. Wyk.: Orkiestra Filharm. pod dyr. J. Ozimińskiego, Japina Familier-Heppnerowa (fortep.) Adam Dokoż (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.) Słowo wstępne — Tadeusz Mayznér
- 14.30. „Kacik dla kobiet” — „Mali artyści” — p. Wanda Pogonowska
- 15.50. „Powstanie listopadowe na Rusi” — prof. Henryk Mościcki
- 16.15. Muzyka z płyt gramofonowych
- 17.15. „Teatr ogromny” — p. Leon Schiller (Transmisja ze Lwowa)
- 17.45. Koncert kameralny. Wyk.: Wiga Marcinkowska (mzsopr.), Mieczysław Fliedertaum (skrzyp.) i prof. L. Urstein (akomp.)
- 19.10. Giełda rolnicza
- 19.25. Muzyka z płyt gramofonowych
- 19.40. Prasowy dziennik radiowy
- 20.00. Feljton p. Romana Zrębowicza p. t. „Norwid”
- 20.15. Pogadanka radiotechniczna
- 21.30. Słuchowisko Norwidowskie
- 22.15. Koncert ze Lwowa
- 23.00. Muzyka lekka i taneczna

Potrzebni linotypiści

Zgłaszać się w administracji „Rozwoju”

WYTŁUMACZYŁ SIĘ

Gość (w restauracji) To niesłychane! W piwie pływa zdechła mucha!

Kelner. Szanowny pan raczy żartować Zdechła mucha nie może przecież wogóle pływać.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 21 maja — Węsała

TEATRY

Teatr Miejski — Trzy razy zaślubiepi

Teatr Kameralny: Rozkosz uczelności.

Teatr Popularny — G. Spatin

WIDOWISKI KINEMATOGRAFICZNE

Grand Kino: Kawiarenka.

Casino — Moje słoneczko

Luna: Quo Vadis.

Splendid: W sidłach kłamstwa.

Capitol: Atlantio.

Przedwiośnie: 1) Tancerka w woalach.

2) Uśmiech losu.

Rekursa: Sztabskapitan Gubaniew.

Mimoza: Lokomotywa 2329.

—0:0:0—

Wiadomości bieżące

Zakazano „Cjankali”

Na terenie Łodzi bawi od dłuższego czasu warszawska trupa artystów żydowskich występując w miejscowym teatrze żydowskim. Trupa ta od kilku dni dawała „Cjankali”. Sztuka ta cieszyła się dużym powodzeniem.

Łódzkie Starostwo Grodzkie, jak się dowiadujemy, zakazało wystawiania omawianej sztuki. (f)

1 miesiąc więzienia

Przybył Ignacy, b. inkasent „Rozwoju” został skazany wyrokiem Sądu Grodzkiego dn. 19 stycznia 1931 r. na 1 miesiąc więzienia, za kradzież w „Rozwoju”.

—0:0:0—

Kronika policyjna

Zamachy samobójcze

W bramie domu przy ulicy Limanowskiego 153 usiłowała pozbawić się życia 22 letnia Regina Walczak, niewiadomego miejsca zamieszkania. Nieszczęśliwa zażyła w celu samobójczym jodyny.

Lekarz pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł nieszczęśliwą do szpitala w Radogoszczu. (f)

—0:0:0—

Obudził go ten wypadek

Ze go ogień sparzył w „nogie”

Dawid Grynbaum zamieszkały w Kole kradł się przewozem towarów z Łodzi do Kolea. Chętny. U Grynbauma w charakterze woźnicy pracował Antoni Kurowski, zaś w charakterze knwojenta syn jego Józef. W dniu wczorajszym obaj Kurowscy wlecząc się wyruszyli wozem napełnionym towarem do Kolea i w nocy zasnęli. Jeden z nich najwidoczniej przez zapomnienie porzucił niedopałek papierosa na towar wywołując pożar. Obaj Kurowscy pogrążeni w śnie, nie

zauważyli niebezpieczeństwa i dopiero żar wypędził ich z wygodnego legowiska na wozie w chwili gdy ten znajdował się w gołym polu na odcinku między Dąbkiem i Kolesem.

O ratunku nie było mowy, gdyż cały wóz wraz z towarem znajdował się w płomieniach. Zdołano jedynie wyprząc konie. Wóz wraz z towarem wartości 10.000 złotych spłonął. (a)

—0:0:0—

Rozpatrzenie zeznań o dochodzie

Płatnicy zobowiązani są udzielić odpowiednich wyjaśnień

W przyszłym tygodniu poszczególne Urzędy Skarbowe i opłat skarbowych przystąpią do rozpatrzenia zeznań o dochodzie za rok 1930 które zakończone zostaną do dnia 1 czerwca r. b.

Każdy z płatników obowiązany jest udzielić szczegółowych wyjaśnień uzasadniających wysokość oznaczonej sumy o dochodzie

względnie wykazanych strat. Zainteresowani w własnym interesie winni przedłożyć wszelkie potrzebne dowody stwierdzające prawdziwość złożonych zeznań, w przeciwnym bowiem razie komisje szacunkowe mogą według własnego uznania szacować wysokość dochodu i płatnikowi w tym wypadku nie przysługuje prawo odwołania się (a)

Odwołania przeciw wymiarowi podatku przem.

Zostaną rozpatrzone w czerwcu

Jak się dowiadujemy wszystkie odwołania złożone przez podatników przeciw wymiarowi podatku przemysłowego od obrotu za rok 1930 złożone do dnia 15 maja roku bieżącego zostaną do końca bieżącego miesiąca zaopiniowane przez poszczególne komisje szacunkowe przy Urzędach Skarbowych i przesłane w tymże terminie do Izby Skarbowej z odpowiedniedniemi wnioskami do rozpatrzenia przez komisję odwoławczą.

Równocześnie dowiadujemy się że płatnicy którzy do dnia 15 maja r. b. nie wniosli do kasy skarbowej, połowy różnicy wymiarzonego na rok bieżący podatku przemysłowego od obrotu za rok 1930 tracą tem sam

mem prawo do ulg w przedmiocie odroczenia płatności i zaliczki na podatek obrotowy za rok 1931 i wobec tego odnośnie tych płatników zaliczka wymieniona stała się płatną w dniu 15 maja r. b. od którego to terminu poróżlega już przymusowej egzekucji wraz z zaliczeniem odsetek za zwłokę. Egzekucje tych zaliczek rozpoczynają się już obecnie i poszczególne urzędy skarbowe wydelegowały specjalnie zwiększone kadry sekwestраторów dla ściągnięcia wspomnianej zaliczki od tych płatników którzy nie wpłacili w przepisany termin połowy różnicy podatku przemysłowego, wymierzone od obrotu za rok 1930 (a)

Prezydent i ławnicy na ławie oskarżonych

Nadużycia w pabjanickim Magistracie

Głośną jeszcze w roku 1927 była sprawa nadużyć w Magistracie m. Pabjanic, dokonana przez urzędującego ówczesnego prezydenta miasta Jana Jankowskiego, wice-prezydenta Konrada Skowrońskiego oraz ławnika Pluskowskiego i niektórych urzędników.

Nadużycia te odbiły się głośnie echem zarówno u władz wojewódzkich, jakoteż i w Min. Spr. Wewn. Na skutek tych rewelacji prowadzona była skrupulatna lustracja władz nadzorczych w osobie inspektora samorządu Urz. Woj. p. Kazimierza Kozłowskiego i inżyniera tegoż urzędu Rozena Bielńskiego. Lustracja prowadzona była w czasie od 18 sierpnia 1927 r. do 4 października 1927 r. a rezultatem teje było usunięcie ze stanowiska prezydenta i podległych urzędników magistratu Pabjanic.

W pierwszym rzędzie ustalono, że prezydent Jankowski, mimo znajomości przepisów i wiedząc, że nie wolno mu należeć do żadnego przedsiębiorstwa, mającego interesu handlowego z Magistratem, w okresie swej kadencji t. j. od roku 1923 do 1926 należał do spółki w przedsiębiorstwie brukarsko-budowlanym Żelaziński i S-ka, z którego to przedsiębiorstwa czerpał dość pokaźne zyski, fałszywując firmę swą przy dostawach i prze-

rażkach na roboty miejskie

Dalej ustalono, że w roku 1927 prez. Jankowski zorganizował fikcyjne przedsiębiorstwo pod firmą Zagorowski, Korona i M. Jankowski i umowę powyższej fikcyjnej firmy zawarł w wiceprez. gabinetie urzędowym w końcu grudnia 1926 r., a faktycznie będąc wyłącznym właścicielem wspomnianej firmy, podpisał jako prezydent, dając firmie wyłączność prowadzenia robót brukarskich, wskutek czego naraził miasto na szkody 11906 zł.

Pozatem ustalono, że prez. Jankowski mimo, iż był poinformowany o nadużyciach dokonanych przez ławnika Pluskowskiego nie doniósł władzom nadzorczym o tem, wskutek czego przyczynił się do uniknięcia przez tego Pluskowskiego odpowiedzialności i naraził miasto na straty w sumie 19.000 zł. Odnośnie wice-prezydenta Skowrońskiego stwierdzono, że był on zainteresowany w machinacjach prezydenta Jankowskiego, gdyż jako przewodniczący wydziału budowlanego potwierdzał kwity na roboty brukarskie, których faktycznie nigdy nie wykonywano, względnie roboty, które były prowadzone bez żadnych uchwał Magistratu, nawet bez zawarcia jakiegokolwiek umowy z przedsiębiorstwami płatniczymi z funduszy miejskich.

Sprawa kilkakrotnie została odraczana i w dniu wczorajszym rozpatrywana była przez Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem Sędziego Kozłowskiego. Oskarżenie wnosili wice-prokurator Chawłowski, bronił oskarżonych mec. Kobyliński i Forelle.

Na rozprawie zawiązano 39 świadków, rekrutujących się z pośród urzędników Województwa Magistratu m. Pabjanic, policji i do stawców. Świadkowie nie zmieniają w niczym sformułowanego przez prokuratora aktu oskarżenia. Na podkreślenie zasługuje jedynie charakterystyczne oświadczenie sw. Grosza b. kasjera miejskiego, który zeznaje, że w grudniu 1926 r. wezwany został do prezydenta Jankowskiego, który oświadczył mu, że gołów jest z nim zawiązać fikcyjne przedsiębiorstwo brukarskie, dla prowadzenia robót miejskich. Sw. jednak nie chciał się zgodzić zastrzegając sobie udział w spółce Żelazińskiego. Na to prez. Jankowski nie zgodził się, jednak oświadczył, że przedsiębiorstwo i tak musi zawiązać, gdyż „siedzi tu (w Magistracie) dla tych bruków, a nie dla tych paru groszy”. Oskarżeni do winy się nie przyznają wyjaśniając, że wszystkie swe poczynania utrzymywali w ramach przepisów prawnych i proszą o uniewinnienie.

Po przesłuchaniu świadków prokurator Chawłowski w dłuższym przemówieniu domagał się surowej kary dla oskarżonych, gdy natomiast rzecznicy obrony adw. Kobyliński i Forelle, stawiali wniosek o uniewinnienie oskarżonych z braku dowodów winy.

Wyrok zapadnie jutro. (a)

Poczekalnia Kol. Dojazdowych, czy melina złodziejska

Policja powinna temu wreszcie położyć kres

Niemal codziennie władze policyjne alarmowane są występami „dolinarzy” poczekalni tramwajów podmiejskich na Bałuckim Rynku, które to miejsce szczególnie upodobali sobie i stale tam występują mając ułatwione pole działania wśród przybyłych z prowincji i nieorientujących się w stosunkach łódzkich kucepów.

W dniu wczorajszym właściciel tkalni rezerwowej w Ozorkowie Jakób Polakowski wsiadając do tramwaju by udać się do Ozorkowa i powrotem po załatwieniu interesów w Ło-

dzi został zatrzymany przez kilku współpasażerów, którzy mu zwrócili uwagę że ma palecie przecięte.

Polakowski dopiero wówczas zauważył, że jakiś sprytny rzeźmieszek łódzki wyciął mu dziurę w palecie brzytwa, a następnie wyciął kieszeń w spodniach i skradł portfel w którym Polakowski miał zainkasowane 610 zł. 25 dolarów oraz 2 tysiące złotych w wekslach. Poszkodowany zwrócił się do policji która wdrożyła poszukiwania za sprytnym dolinia-
rzem. (a)

Więcej humanitarności przy maturach! Doniosły okólnik ministerstwa oświaty

Ministerjum W. R. i O. P. rozesało do wszystkich szkół i seminarjów nauczycielskich powiny okólnik, w którym wzywa komisje egzaminacyjne do bardziej humanitarnego traktowania abiturjentów, anizeli dotychczas.

Zdarzające się niejednokrotnie wypadki samobójstwa wskutek zawodu, doznanego przy maturze, należy nieraz przypisać niekorzystnemu wrażeniu, jakie abiturjent odniósł podczas egzaminu, gdy mu się zdawało, iż pytający nauczyciele „czyhają” na jego zgubę.

To wrażenie należy usunąć z sal egzaminacyjnych. Abiturjenci powinni odczuwać, iż członkowie komisji są jak najżyczliwiej do-

nich ustosunkowani i że bynajmniej nie przychodzą z jakimś z góry ustalonym zamiarem. Należy nawet usunąć wszelkie zewnętrzne akcesoria, które podnoszą grezę nastroju i tak np. minister słusznie zaleca nie odbywać egzaminów maturalnych w salach konferencyjnych, owianych zawęzami dla ucznia pewną tajemnicą surowości, ale poprostu w klasach danego zakładu.

Niema to oczywiście być zachętą do nadmiernej pobłażliwości i przesadnie łagodnego klasyfikowania ucznia. Należy jednak wszystkim uczynić, aby abiturjenci odczuli życzliwość komisji egzaminacyjnej i nie mieli nawet w razie niezdania egzaminu, powodu do rozpaczliwych kroków.

Wiosenna influenza Grasuje szczególnie wśród młodzieży szkolnej

Wraz z nagłym nastaniem już nie wiosny — wiosny właściwie w tym roku wcale nie było — ale odrazu lata, mnożyć się zaczęła, zwłaszcza w ostatnich dniach, wypadki bardzo charakterystycznych nagłych zapażeń. Przejawiają się one w postaci występującej spontanicznie, nade wszystko u dzieci i młodzieży szkolnej, dochodzącej do 40 st. C. gorączki, której towarzyszy silny ból głowy, nieprzewyciężona senność, (lekarze stwierdzają wypadki — 36-cio godzinnego nieprzerwanego snu), — nadzwyczajna ociężałość i silnie osłabienie. Brak natomiast, zwykłych objawów grypowych: kataru, kaszlu, łamaniu kości, słowem oznak wskazujących na przeziębienie, jako źródło choroby.

Ta wiosenna, tak charakterystyczna influenza, którą nazwać można influencją szkolną — mimo, że występuje w sposób na pozór groźny, nieledwie maskując początki tyfusu, przebiega jak dotychczas stwierdzono, bez poważniejszych komplikacji i przeważnie po dwóch, trzech dniach temperatura spada i następuje powrót do zdrowia, pozostaje jedynie przez kilka następnych dni jeszcze dość znaczne osłabienie.

Tak reagują wszelako na wiosenne influencje organizmy zdrowe. U jednostek obciążonych chorobami schorzeniami, słabszych czy wycieńczonych, nader ujemnie odbić się może i ta, napezór dobrotliwie przebiegająca choroba na tak zwany punkt najniższego operu, jakim jest dotknięty stałym cierpieniem organ czy mało odporny, wskutek ogólnych złych warunków, ustrój. I właśnie dlatego możliwie strzec należy szkolną młodzież przed zapadaniem na tę sezonową chorobę.

Co może być jej przyczyną? Niema oczywiście co do tego absolutnej pewności, że znaczną wszelako dozą prawdopodobieństwa przypuścić można, że bezpośrednio przyczyną szukać należy w nagłej nadejściu już nie ciepła, ale upału i duszności powietrza, do których organizm młodzieży nie zdążył się jeszcze przystosować. Wiadomo, że upał i susza sprzyjają powstawaniu chorób

zakaźnych wskutek przyspieszonego tempa rozwoju zarodków chorobowych, a także wskutek powstających łatwo o tej porze roku zaburzeń w trawieniu.

Przez tego szerzenia się chorób zakaźnych na wiosnę i w lecie sprzyja znaczne ożywienie ruchu spacerowego, wycieczkowego, patniczego, ćwiczeniowego, zjazdowego i t. p. Wycieczkowicze, wędrujący robotnicy, pątnicy odpustowi, ćwicząca na powietrzu młodzież, stają się zupełnie nieświadomie roznośicielami zarodków chorób, przyczyniając się w ten sposób do powstawania wszelkich epidemii. Faktem jest, stwierdzonym przez wielu lekarzy, że przebywanie w zwartych szeregach, jakkolwiek na otwartym powietrzu, niemniej jest szkodliwe, anizeli pobyt w przepelnionych i źle przewietrzanych izbach mieszkalnych. Dlatego też system maszerowania zwartymi szeregami wpływa bardzo ujemnie na stan zdrowotny maszerujących.

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI.

Występy operetki murzyńskiej.

Dziś czwartek, piątek i sobota po dwa rewelacyjne występy (a to: o g. 8 i 10 wiecz.) kapitalnej rewji-operetki murzyńskiej, pozostającej pod kierownictwem najsłynniejszego aktora murzyńskiego L. Douglasa.

TEATR KAMERALNY.

Występy mistrza Wojciecha Brydzińskiego w frapującej komedji, L. Pirandella „Rozkosz uczciwości” dobiegają już końca. Znamięty artysta wystąpi już tylko dziś szwarcem i piątką kreując popisową rolę Baldovina.

TEATR POPULARNY.

Dziś i dni następnych trzymający w napięciu uwagę widza sensacyjną melodramatu Al. Tolstoj „Rasputin” z Kijowskim Horecką, Jakubińską, Orzechowskim i Leśniewskim.

GIEŁDA

Warszawa 20-go maja

Waluty: Dolar U. S. A. 8,91 1/2

Dewizy: Gdańsk	173,60
Londyn	43,41
Newy Jork	8,918
Newy Jork (kabel)	8,925
Paryż	34,91
Praga	26,44
Szwajcaria	172,07
Włochy	46,73
Wiedeń	125,40

Obroty mniej niż średnie. Tendencja niejednolita Dolar gotówkowy w obrotach po zagiełdowych 8,925 Rubel złoty 4,73 i pół W obrotach prywatnych rubel srebrny 1,48 100 kopiejek bilonu srebrnego 0,72. Gram czystego złota 5,9244 W obrotach międzybankowych Berlin 212,58

Papiery procentowe:

3 proc. poz. budowlana	42,75
7 proc. poz. stabilizacyjna	80,75
4 proc. poz. inwestycyjna	86,50
5 proc. konwersyjna	48,50
6 proc. poz. dolarowa	71,00 (w proc.)
10 proc. poz. kolejowa	104,75 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow.	94,00
8 proc. oblig. Banku gosp. krajow.	94,00
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	83,25 (w o/o)
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83,25 (w %)
8 proc. L. Z. Banku rolnego	94,00
7 proc. L. Z. Banku rol.	83,25 (w proc.)
8 proc. L. Z. bud. Banku gosp. kraj.	93,00 (w o/o)
8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol.	83,00
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	52,25
4 1/2 proc. L. Z. Warszawy	53,60
5 proc. L. Z. Warszawy	58,00
8 proc. L. Z. Warszawy	74,00
8 proc. L. Z. Łodzi	68,35
10 proc. Siedlec	75,50
10 proc. Radomia	77,00
8 proc. L. Z. Częstochowy	64,00

Akcje:

Bank Polski	126,00
Bank Zachodni	62,50
Bank Zw. Sp. Zar.	60,00
Haberbusch	90,00
Lombard	150,00

74-letni student

Zmarł po przesłuchaniu 110 semestrów

W Upsali, mieście w którym skupa się uniwersyteckie życie Szwedów, umarł w wieku lat 74 student, który od 110 semestrów studjował na uniwersytecie i przygotowywał się do ostatecznych egzaminów.

Axel Herman Kristofar Baumbach był oryginałem świetnie znanym w całym mieście. Twierdził on, że to nie sztuka zdawać egzamin opierając się jedynie na pamięci. Niezwykle istotnie umieć gruntownie to, z czego się zdaje.

W 61-ym roku życia, po 85 semestrach studjów, zdecydował się na złożenie pierwszych egzaminów.

Opowiadano sobie przy tej okazji, że gdy profesor zresztą o wiele młodszy i ucznia dał mu na egzaminie trudny łaciński tekst Baumbach powiedział:

— Tego autora miałem w ręku po raz ostatni w roku 1878 „Wieczny student” na uroczystości uniwersyteckie ubierał się w strój studenta z roku 1870: kratkowany spodnie, czarny żakiet i fantastyczny krawiec

Miał on ogromnie za złe wszelkie luzie dotyczące się jego przewlekłych studjów. W pogrzebie jego brał udział cały uniwersytet.

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

W Persji niema STARYCH KAWALEROW

Gdy w Ameryce wiele stanów ułatwia rozejście się małżonków, niezadowolonych z siebie w Persji jest całkiem odwrotnie.

I tam coprawda, rozwód dotychczas był bardzo łatwy, gdyż wystarczyło, jeżeli małżonek, czy małżonka wyrazili niezadowolnienie ze wspólnego pożycia, by natychmiast otrzymać akt separacji. Ponieważ jednak wypadki rozwodu zaczęły się mnożyć w sposób zagrażający, tamtejszy medżlis (parlament) postawił wniosek o ograniczenie rozwodów a z drugiej strony zażądał, by posłowie uchwalili prawo, na mocy którego wszyscy niezamężni łączyli się w związki małżeńskie.

Jednym ze środków, zwalczających rozwody w Persji jest podwyższenie znaczne ceny wykupnej za... narzeczoną.

We wszystkich prawie krajach wschodnich narzeczony musi uiścić pewien okup za wybrankę swojego serca. Cena wahała się dotychczas w granicach od 40 do 75 złotych. Nowe prawo perskie podnosi cenę narzeczonej do wysokości 100 zł, a pozatem zobowiązuje wszystkich kawalerów i panny, aby do r. 25 życia wstępowali w związki małżeńskie, gdyż w przeciwnym razie opłacali będą roczny podatek w wysokości 500 zł.

Podatek ten podlega stałemu wzrostowi, w miarę upływania lat i oporu młodzieńców.

Dla kobiet uczyniono tę tylko ulgę, że płacą one połowę podatku.

Wszystkie podatki, jakie państwo perskie osiągnie z powyższych źródeł, idą w całości na subsydjowanie małżeństw niezamożnych.

—0:0:0—

Zagrzebane skarby Wschodu

Dzienniki stambulskie donoszą z Salonik, że do Janiny wyruszyła wyprawa, mająca na celu znalezienie skarbów Ali Paszy, pogrzebanych od stu lat.

Z dziesięciu osobników, zatrudnionych wówczas przy budowie podziemnego skarbcza, dziewięciu zostało zabitych po to, by nie mogli zdradzić miejsca, gdzie skarby zakopano. Dziesiątemu robotnikowi udało się zbiec. Rodzina jego przechowuje z pokolenia na pokolenie plany owych podziemi.

Dzięki tym planom znaleziono kości pomordowanych, a obecnie jest nadzieja, że znajdzie się i sam skarbiec.

Zaginione skarby grały zawsze w historii narodów wschodnich olbrzymią rolę.

Gdy Kara Mustafa Pasza, ten sam, którego Sobieski pobił pod Wiedniem, został zdetronizowany i oczekiwał egzekucji, kazał wszystkie należące do niego skarby zamurować w Stambule Albańscy murarze, którzy wykonywali tę robotę, zostali natychmiast potem zgładzeni. Wkrótce potem, pasza zginął. Skarbów jego nigdy nie odnaleziono.

A skarby Hassan Paszy, który w końcu 16-go wieku, za panowania szwagra swego Murata III, był namiestnikiem Egiptu? Następca Hassana, Ibrahim Pasza w ciągu dwu lat kazał czynić drobniagowe poszukiwania w okolicy i nad brzegami morza Czerwonego, wszystkie napróżno. Hassan Pasza siedział tymczasem w więzieniu 7-miu wież w Stambule i nie chciał zdradzić swej tajemnicy.

A. B. C.

Zyciodajne witaminy

Spożywanie surowych jarzyn i owoców jest dla organizmu ludzkiego konieczne, gdyż zawierają one pewne substancje zwane witaminami. Witaminy powstają pod wpływem światła słonecznego i są niezbędne dla utrzymania organizmu w zdrowiu.

Rozróżniamy trzy rodzaje witamin: A., B. i C. Witaminy w dużej ilości znajdują się w jarzynach i owocach, spożywanych w stanie surowym. Witamina A jest niezbędna dla ludzi i zwierząt, bo zabezpiecza przed chorobą angielską (krzywica). Witaminy te znajdują się w dużej ilości we wszystkich zielonych i żółtych warzywach i paszach, jak szpinak, kapusta, sałata, kukurydza, marchew, pomidory i t. p. oraz w tłuszczach pochodzenia zwierzęcego, a więc: w mleku, śmietanie, maśle i żółtku.

Witaminę B mamy w dużej ilości w ziarnie zbóż, grochu, w orzechach, w warzywach i owocach w szpinaku, kapuście, marchwi, cebuli, burakach, jabłkach, cytrynach, pomidorach, winogronach.

Największą ilość witamin B w ziarnie zbóż mamy pod łuską, dlatego też lekarze przestrzegają przed spożywaniem pieczywa z mąki białej, a nawołują do pełnego przemiału

i jedzenia chleba razowego. Brak witaminy B w pożywieniu powoduje zaburzenie systemu nerwowego.

Brak witaminy C w pożywieniu wywołuje straszną chorobę zwaną szkorbut, szerzącą się specjalnie na okrętach, których załogę karmi się stale mięsem z konserw, z pominięciem przytem surowych owoców i jarzyn, w których znajdują się witaminy C. Najwięcej witamin C zawierają: sałata, pomidory, pomarańcze i cytryny.

Dlatego też poznawszy wielkie znaczenie witamin dla organizmów tak ludzkich jak i zwierzęcych, zmieniamy powoli system odżywiania, przez wprowadzenie do pożywienia jak najwięcej surowych jarzyn, owoców i tłuszczu zawartego w mleku, maśle i żółtku.

Mleko z okresu miesięcy letnich, kiedy było jest na zielonej paszy na pastwisku, posiada bezsprzecznie więcej witamin, niż mleko z okresu zimowego, kiedy było żywi się suchą paszą.

Mleko gotowane traci witaminy C. Pamiętać więc należy zawsze, aby spożywać stale jarzyny i produkty, które zawierają najwięcej tych zyciodajnych, tajemniczych witamin.

„On pachnie, jak mój pan...”

Złosna przygoda młodego murzyna

Pewien lekarz wiedeński miał niedawno zabawne a jednocześnie niepozabawione smutku zdarzenie.

Był on w Genui i na godzinę przed odejściem pociągu którym miał wyjechać poszedł na spacer do portu

Przeglądając się barwnemu życiu portu wemu wyjął z kieszeni cygaro i zapalił.

W tej chwili spostrzegł, że o parę kroków od niego idzie za nim jakiś murzyński chłopiec.

Lekarz skreślił w jakąś uliczkę, murzyn za nim jak nieodłączny cień. Lekarz sądził że to żebrak, przywołał chłopca i wcisnął mu w rękę monetę. Murzyn schował pieniądze, ale dalej szedł za lekarzem.

Zdenerwowany już lekarz zaczął mówić do czarnego chłopca, ale na wszelkie słowa: włoskie, francuskie, angielskie czy niemieckie natręt odpowiadał wstrząśnięciem głowy.

Gdy więc i to nie pomagało lekarz zwrócił się do policjanta. Ale chłopiec odpędzony zjawił się za chwilę znów i szedł za doktorem jak wierny pies.

Lekarz nie miał innej rady; udał się z chłopcem do komisariatu tam znalazł się tłumacz mówiący językiem murzyna.

Na pytanie dlaczego chłopiec chodzi za lekarzem, młody murzyn odpowiedział krótko: „To mój pan...”

Na wszelkie argumenty lekarza, że widzi po raz pierwszy tego murzyna czarny chłopiec odpowiadał z niezmiernym spokojem i smutkiem: „To mój pan...”

Wreszcie tłumacz krzyknął na niego gniewnie:

„Jakto twój pan? Gadaj wreszcie!”
Przestraszony murzyn odpowiedział: „On tak pachnie jak mój pan”

Cóż się okazało?

Czarny chłopiec pochodził z wyspy Kuby gdzie pracował na fermie tytoniowej. Jego pan zapewne dobry dla murzyna palił wonne cygara. Chłopiec niewiedomo w jaki sposób dostał się na statek, płynący do Europy. Obcy port, obcy ludzie. Bał się. Tęsknił za daleką wyspą, za swym panem, pachnącymi cygarami.

I nagle poczuł zapach ojczyzny. W kłębach dymu tytoniowego zbliżał się do niego jakiś pan.

Teraz jedynym marzeniem zblakłego murzyna było żeby nie stracić tego skrawka ojczyzny.

I oto spotkało go rozczarowanie. Wytłu maczono mu, że pachnący cygarami „jego pan” jest obcym białym lekarzem i że natychmiast odjeżdża daleko na północ...



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gąseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gąseckiego.

Zbrodnia tancerza z Broadwayu

Wielką sensację na Broadwayu wywołała zbrodnia, popełniona przez znanego tancerza nowojorskiego, Roya Schustera, który trzema strzałami z rewolweru zabił swą rozwiedzioną żonę oraz ranił poważnie jej adwokata, podczas pertraktacji w sprawie alimentów.

Roy Schuster, młody człowiek w wieku zaledwie 26, jest jedną z największych atrakcyj nowojorskich music-hallów, jako tancerz ekscentryczny — a raczej był nim do niedawna, gdyż obecnie wskutek ogólnego kryzysu utracił pesadę, a wysoka gaża uniemożliwiła mu strzymanie innego engagementu. Przed trzema laty wielkie zainteresowanie wywołało małżeństwo jego z partnerką sceniczną — małżeństwo to jednak nie było dobrane i przed pół rokiem Roy Schuster pozwany został o rozwód. Sąd rozwód przyznał i pani Schuster miała otrzymywać 40 dolarów tygodniowo alimentów.

Jednakże już po paru miesiącach Schuster przestał zupełnie płacić należne żonie alimenty, w rezultacie czego zebrało się ich około 500 dolarów. Pani Schuster zwróciła się wówczas do adwokata, domagając się od sądu aresztowania męża lub też innej gwarancji zapłacenia należnej jej sumy. Schuster jednak oświadczył, że jest bez pracy i zapłacić całości nie może, ale gotów jest załatwić całą sprawę polubownie. Mieli się spotkać w biurze adwokata, niejakiego Siegla.

Podczas rozmowy, która nie doprowadziła do porozumienia między stronami, Siegel oznajmił, że chciałby rozmówić się z panem Schuster w cztery oczy. Wówczas niespodzianie Roy wy dobył rewolwer i dwoma strzałami zabił na miejscu żonę, adwokata zaś trzecim strzałem poważnie zranił. Następnie usiłował popełnić samobójstwo, rewolwer jednak odmówił posłuszeństwa. W chwilę potem wybiegł z biura adwokata tak szybko, że przerażeni urzędnicy nie zdołali go zatrzymać i znikł w niewiadomym kierunku. Poszukiwania prowadzone przez policję nie dały rezultatu — Roy Schuster nie znalazł się, i zachodzi przypuszczenie, że jednak popełnił samobójstwo.

Koledzy Schustera przypuszczają, że miał on nadzieję pogodzenia się z żoną, którą podobno kochał i był o nią bardzo zazdrosny. Pani Schuster zamierzała wkrótce poślubić innego tancerza, występującego obecnie w Kasadzie.

Wśród papierów w mieszkaniu Schustera znaleziono list jego byłej żony do tego właśnie tancerza, tej treści: „Przyjdź jaknajprędzej i daj mi zapłakać w twych ramionach. Pamiętaj, że twoja dziewczeczka oczekuje cię z utęsknieniem”.

Zbrodnia i tajemnicze zniknięcie Roya Schustera jest ostatnią sensacją Broadwayu.

Już czynne

PRYWATNE

PRYWATNE

Pogotowie Lekarskie

ZIELONA 6 Telef. 123-33

Udziela doraźnej pomocy lekarskiej we wszelkich wypadkach nagłych o każdej porze dnia i nocy — Szybka pomoc lekarska akuszer ginekolog.

Nowy rozkład jazdy

Ważny od 15 maja

Łódź Fabryczna

PRZYJAZD.		ODJAZD.	
Podm. z Kolušek (połącz. z Warszawy)	2.26	Osob. do Kolušek (Warszawy)	0.35
" z Kolušek	4.15	" " (Częstochowy)	1.45
" "	5.35	" " (Warszawy)	2.45
" "	6.55	" "	5.50
" "	7.19	Przysp. do Warszawy	6.50
" "	7.34		7.45
" "	7.50	Osob. do Kolušek	
" "	8.37	(w niedziele i święta)	9.02
Osob. z Częstochowy	9.19	" do Skarżyska	9.50
Podm. z Kolušek (w poniedz. i po świętach)	9.53	" do Kolušek	10.56
Podm. z Kolušek (z połącz. z Warszawy)	10.27	" " (Warszawy)	11.35
" z Kolušek	13.02	" " (Warszawy)	13.58
Osob. ze Skarżyska	14.02	" "	15.05
Podm. z Kolušek (poł. z Warszawy)	14.47	" do Skarżyska	15.25
" z Kolušek	15.27	" do Kolušek (Częstochowy	
Osob. z Warszawy (z wagonem restauracyjnym)	16.10	" Katowic)	16.05
Podm. z Kolušek (z poł. z Warszawy)	17.37	" (Warszawy)	16.55
" z Kolušek	19.59	" do Kolušek	17.50
Osob. z Warszawy z Kolušek	20.45	" (Warszawy)	18.30
" (w dni świąteczne)	21.24	Przysp. do Warszawy	
" z Kolušek	22.02	(z wagonem restauracyjnym)	19.01
" z Kolušek	22.52	Osob. do Kolušek	19.30
" ze Skarżyska	23.10	" "	20.20
" z Kolušek	23.42	" (Katowic)	21.20
		" (Warszawy)	21.55

Łódź Kaliska

PRZYJAZD.		ODJAZD.	
Osob. z Poznania	0.21	Osob. do Kutna—Płocka	0.32
" z Warszawy	1.00	" do Nowych Herb—Katowic	
Posp. " z Wrocławia (przez Zduńską Wolę)	2.39	" (przez Zduńską Wolę)	0.42
" " z Wrocławia (przez Leszno - Ostrów)	3.43	" do Ostrowa—Leszna	1.18
Osob. z Kutna, Płocka	4.17	Posp. do Wrocławia (przez Ostrów)	2.47
" z Ostrowa Wielk.	4.49	" do Warszawy	3.51
" z Herb Nowych—Katowic (przez Zduńską Wolę)	5.25	Osob. do Warszawy	5.04
" z Krakowa—Katowic	6.21	" do Poznania	6.40
" z Łasku (w dni powszednie)	7.10	Przysp. do Warszawy	7.38
Przysp. z Poznania—Berlina	7.30	Osob. do Kolušek	8.35
Osob. z Łowicza	7.35	Podm. do Łasku (Koluszy)	9.05
" z Kutna—Gdyni (Płocka)	8.05	Przysp. do Poznania	9.35
" (z wag. syp.)	8.47	Osob. do Kutna	9.45
" z Ostrowa Wielkop.	9.15	" do Poznania	11.45
" ze Lwowa (z wag. syp. III kl.)	9.22	" do Kutna	12.25
Przysp. z Warszawy	10.55	Przysp. do Warszawy	13.10
Osob. z Łasku (tylko w niedz. i święta)	11.30	Podm. do Łasku	13.40
" z Warszawy	12.15	Osob. do Poznania	15.10
" z Poznania	12.52	" do Kutna—Płocka	15.20
" z Kutna—Płocka	15.30	" do Łowicza	15.35
" z Łasku	17.54	" do Nowych Herb. Częstochowy	
" z Poznania	18.50	" (przez Zduńską Wolę)	17.40
" z Kolušek	19.40	" do Warszawy	18.10
" z Herb Nowych Częstochowy (przez Zduńską Wolę)	19.45	" do Ostrowa (Wielkop.)	19.35
" z Kutna—Płocka	20.20	Podm. do Łasku	20.00
Przysp. z Berlina—Poznania	21.34	Osob. do Łowicza	20.25
" z Warszawy (z wag. syp. i restaur.)	21.48	" do Lwowa (wag. syp. III kl.)	20.42
Osob. z Łasku (od 15.V—27.IV)	22.28	(z poł. do Budapesztu)	20.42
" piątki, sob., niedz., święta		Przysp. do Poznania—Berlina	21.42
" z Kutna—Płocka		(wag. syp.)	21.42
		Osob. do Kutna (Płocka) Gdyni	
		(wag. syp.)	22.00
		do Katowic—Krakowa	22.55

Droga do Zdrowia!

Cherzy uzyskują zdrowie używając

ZIOŁA LECZNICZE

Mag. E. WOLSKIEGO

BILLOSA leczy niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, usuwają kamienie żółciowe

DEGROSA leczy nadmierną otyłość powodując prawidłową przemianę materii w organizmie

GASTROSA leczy chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

LARYNGOSA leczy ból i stany zapalne (anginy gardła, krtani, migdałów zapalenia dziaści i okostnej

PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy

PULMOSA leczy choroby płuc, usuwają kaszel i zaflegmienie. Wzmocniają organizm przywracają apetyt

REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu,

UROSIA leczy cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Broszury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych
Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie

Skład apteczny **M. WŁODAREK** ŁÓDŹ, RZGOWSKA № 7, Tel. 151-03

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA
istn. od roku 1886

St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a

Wyrabia Pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy bieżące pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandażu, „Elasta” podług wymagań figury. Prostopromiastowe gorsety à la „HESSINGA” i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw żylakom, gruczolom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.

Nr. spr., 1989

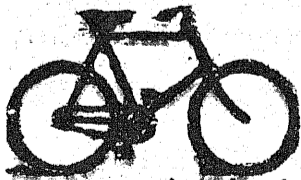
Pozew edyktalny.

W sprawie o nieważność małżeństwa Błażeja i Barbary z Triebuchowskich małżonków Bergielów. na mocy decyzji Sądu Biskupiego, w dniu 18 maja 1931 r. zapadłej, wzywam Barbarę Bergielową, z pobytu niewiadoma aby w dniu 15 czerwca 1931 r. o godzinie 10 przed południem stawiała się osobiście, w charakterze pozwanej, w Sądzie Biskupim w Łodzi (K. Skorupki 1) — pod zagrożeniem: że jeżeli wspomniana Bergielowa w terminie wyżej wyznaczonym nie stawi się, za nieposłuszną prawu (contumax) uznana zostanie i od wyroku, jaki po zaocznym przeprowadzeniu sprawy zapadnie, prawo apelacji służyć jej nie będzie.

Oficjal: (—) Ks. Dr. Jan Bączek

Notariusz Sądu: (—) Ks. Antoni Woronicki

ROWERY



znanych krajowych i zagranicznych firm po najniższych cenach polecają

N. KOKOSZKO i B. BORYSEWICZ

6-go SIERPNIA 3

Firma nagrodzona została puchwałą.

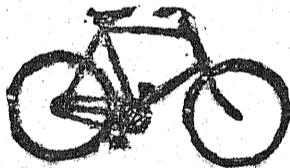
Na wypłatę

urzędnikom bez wkładu na długoterminowe spłaty

PALTA

męskie damskie

- lakierki m. zł. 39,—
- złote pantofle m. „ 37,—
- Tweed od „ 5,—
- georgeta „ „ 6,—
- pończochy „ „ 5,—
- firanki, chodniki, dywany
- galanterja, bielizna
- PIOTRKOWSKA 37
- III wejście, I piętro



Rowery

Zawadzkiego Kamińskiego

i różnych znanych marek zagran. nabyć można

najtaniej i najdogodniej

w fabryczn. składzie „Dobropol”

Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu tel 158-61

NA WYPŁATE!

Elegancie damskie płaszcze i kostjomy. Męskie ubrania i płaszcze. Wielki wybór jedwabnych i wełnianych tkanin. Wzorzyste etaminy. Materiały na letnie suknie. Biały towar. Firanki. Kapy. Kołdry. Damska i męska bielizna. Pończochy. Swetry. Obuwie Sakiewki. Wyżymaczki. Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44. Uwaga! Krawiec damski i męski na miejscu Stałym klientom nawet bez wkładu

J. Nowakowski

Piotrkowska 9

poleca obuwie, poleca ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymalsze od zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach konkurencyjnych

Reperacje obuwia na poczekaniu

Jedyny w Łodzi amerykański zakład mechaniczny reperacji obuwia uskutecznia NA POCZEKANIU

(w ciągu kilkunastu minut) wszelkie reperacje obuwia

Najwyższy gatunek skóry podeszawowej

Mocne, trwałe i estetyczne wykonanie

NASZE CENY: Męskie zółwki Zł. 3,75 Męskie obcasy Zł. 1,75 Damskie zółwki Zł. 3 — Damskie obcasy Zł. 1,— Żel. pasowe-szyte o 50 gr. drożej

Pogotowie „Tempo” PIOTRKOWSKA 79 Szewskie (w podw. na prawo) Telef. 217-16. Na telefon, zadanie wysyłamy gońca

Reformackie pigułki Zakonnik

znane od 1602 roku

Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpienia wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, uśmierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 3 pigulek na dobę Cena pudełka zł. 1,35 wyrobu

KARCZEWSKI, TUSZYŃSKI Warszawa Trebacka 4

Zadać w apt. i skład. z „Zakonnikiem”



Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, Al. KOSCIUSZKI 20

Telefon 158-38

Specjalność. detalicznie sprzedaż zółwek trwałych na wodę

Uwaga! Uwaga!

PLACE NOWE CHOJNY

W nowoutworzonej kolonii, znajdującej się w pięknym centrum w sąsiedztwie SS-rów Müllera, koło kolej może każdy nabyć place na budowę domów i plantacje ogrodów po cenach b. przystępnych Wiadomość: tel. 121-70 lub ul. Narutowicza Nr. 3, m. 4 front I piętro, w godz. od 10—2 i od 4—7

M. Kołodziejcki

ANDRZEJA 3

Poleca koszule zefirowa 9,50 10,—, 11,50 popelinowe 15,50 i do najwyższych gat. kostjomy kąpielowe i wszelką galanterję po cenach niższych

Najlepszy odbiór na detektor

ma c e n. kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn za Zł. 25

W ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

P. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzejka 8. Tel. 134-06

Reklama to potęga

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki **STEFAN GABAŁA NAWROT 8**

MAJĄTEK 37 morgów, 15 km. od Zgierza do sprzedania Blizsze szczegóły Zgierz, Piłsudskiego 14, księgarnia 2130-2

WYPRZEDAŻ przedawia teczną otoman, kanapek, tapczanów, krzesel oraz okazynie do sprzedania otomana używana szafa, kredens kuchenny. Tapicer Główna 11 2127-1

Posady i prace

POTRZEBNA panna do składu wędlin oraz służący do koni Ruzszak Brzezińska 36 1

Różne

POTRZEBNE 15 do 20 tys zł. na I Nr. hipoteki Władomoc w administracji 2128-2

Zagubione dokum.

ZAGUBIONO dowód osobisty na imię Heleny Czerwińskiej wydany przez Łódzkie Starostwo Grodzkie 2132-1

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie djatermją, Elektroterapia

POŁUDNIOWA Nr. 28

Tel. 201-93

od 8-11 rano i od 5-9 wiecz.

w niedzielę od 9-1 p.p.

Dla niezamożnych ceny leczenia

CHORZY

na żołądek

jedzcie chleb naswietlany

„VITA”

W. Kurczyńskiego

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarii Wydziału Hipotecznego m. Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonymi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego

Nr.Nr. hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	przed notariuszem	Dnia
8 ros. z	Piramowicza	2,060	15,450	J. Andrzejewski	27.VII.31 r
37	Jakoba	560	4,200	S. Baranowski	"
38	"	320	2,400	S. Bułharowski	"
64-bd	Drewnowska	840	6,300	W. Jeżewski	"
122	"	500	3,750	S. Korn	28.VII.31 r
148-c	Lutomierska	360	2,700	J. Krzemieniewski	"
157-e	Zgierska	2,700	20,250	B. Lisowski	"
257	Piotrkowska	5,620	42,150	J. Łada	"
270-c	Zachodnia	64,780	485,850	K. Rossman	"
288-aa	Mielczarskiego	22,940	172,050	E. Trojanowski	29.VII.31 r
288-ad	"	18,700	140,250	J. Andrzejewski	"
321-ki	"	5,120	38,400	S. Baranowski	"
466-a	Piłsudskiego	1,100	8,250	S. Bułharowski	"
538	Piotrkowska	9,720	72,900	W. Jeżewski	30.VII.31 r
593	"	36,160	271,200	L. Kahl	"
593-a	Brzeźna	59,940	449,550	A. Karnawalski	"
698	Piotrkowska	30,420	228,150	S. Korn	"
712-c	Karola	5,060	37,950	J. Krzemieniewski	"
765-c	Wólczńska	1,360	10,200	B. Lisowski	"
805-o	Zakątna	2,440	18,300	J. Łada	"
817-g	Lipowa	1,540	11,550	K. Rossman	"
1109-e	Sienkiewiczza	24,180	181,350	J. Rzymowski	31.VII.31 r
1116	Kilińskiego	2,220	16,650	A. Smoliński	"
1274-a	Rokicińska	24,940	187,050	S. Szmidt	"
1343	Zagajnikowa	16,000	120,000	S. Jarzębski	"
1626	Al. 1-go Maja	940	7,050	E. Trojanowski	"
1636/7	Wierzbowa	7,200	54,000	H. Wardęski	"
2143	Nawrot	9,000	67,500	S. Baranowski	"
4051	Rzgowska	7,000	52,500	S. Bułharowski	"
336	Pomorska	45,000	337,500	J. Andrzejewski	17.VIII.31 r
412-a	Południowa	52,800	396,000	S. Bułharowski	"
787-b	Zielona	3,480	26,100	S. Baranowski	"

Ogłoszenie.

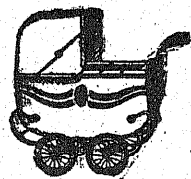
Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 12 maja 1931 r. postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującemu Edwardowi Telatyckiemu 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 1-go marca 1931 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Konstantego Kaweckiego, 4) zamianować kuratorem upadłości adwokata Józefa Fajnerberga, 5) oddać upadłego pod dozór poliej, 6) nakazać opieczetowanie ruchomości i rzeczy upadłego, gdziekolwiek się one znajdują

za zgodność Kurator masy upadłości

JÓZEF FAJNERBERG, adwokat Łódź, ul. Prez. Narutowicza 36 tel. 131-02

Na mocy art. 476 i 478 K.H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 29 maja 1931 r. o godz. 12-ej stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy Placu Dąbrowskiego 5 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającymi ich wierzycelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych

Sędzia Komisarz: KONSTANTY KAWECKI



WOZKI dziecięce ŁÓZKA metalowe MATERACE hyg. sprzęż. „PATENT” WYZYMACZKI amer. UMYWALKI Na dogodnych warunkach w Fabrycz. Składzie „DOBROPOL” Łódź, Piotrkowska 73, tel. 158-61 w podwórzu

Krawiec męski St. Gajda

KILINSKIEGO 216

przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów

Robota pierwszorzędna

Ceny niższe

Ważne dla Pp. Oficerów i Podof. Rezerwy

Krawiec wojskowy J. GRINER (egzyst. od r. 1902) 11-go LISTO ADA (Konstantynowska) 68, parter wykonywa wszelkie roboty wojskowe najszybciej i najdokładniej po cenach i warunkach nader przystępnych

Nasiona

wszelkie pierwszej jakości poleca Skład Apteczny M. WŁODAREK Rzgowska 7, tel. 151-03

CENA OGŁOSZENI: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetry lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.